

**Jak wyobrażam sobie moją pracę w samorządzie szkolnym  
XIV Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Warszawie?**

*Tymon P. Radzik*

klasa 2D (mat-przyr.)

10 grudnia 2018 r.

Gdy w maju 2018 r. zostałem wskazany przez Prezydenta Michała Duchniewicza Zastępcą Prezydenta reprezentującym klasy licealne, którą to funkcję pełnię po dziś dzień, choć czułem dumę i brzemie odpowiedzialności, nie myślałem o dniu, w którym, jeżeli w ogóle, sam będę ubiegał się o Wasze głosy – moich szanownych Koleżanek i Kolegów – w wyborach Prezydenta. Trwał wtedy bowiem okres wytężonej pracy: niechybnie zbliżały się dni tematyczne poprzedzające zakończenie roku szkolnego, zaś ja kończyłem sprawy w związku z przyłączeniem naszej Szkoły do Ligi Warszawskich Liceów; nie było czasu na myślenie o stanowiskach, funkcjach, czy na przywiązywanie się do tytułatury...

Okresy wytężonej pracy mają naturalną tendencję do przemijania. Mija kilka dni, czasem tygodni, i wszystko wraca „do normy”. Choć dziś nadszedł czas wyborów, a od maja upłynęło wiele miesięcy, paradoksalnie czuję, że wspomniany przeze mnie okres nieprzerwywania trwa nadal. Swoją kandydaturę w nadchodzących wyborach postanowiłem zgłosić, gdyż doświadczenie, które zdobyłem, pracując w tutejszym Samorządzie, przekonało mnie, iż nie chcę, by okres ten, okres ciężkiej pracy, lecz i widocznych, namacalnych jej owoców, kiedykolwiek się skończył.

Bowiem bycie Prezydentem Staszica to nie jest władza. Bycie Prezydentem Staszica to nie jest dobrze brzmiący wpis w CV, czy dostęp do „przywilejów” (a tak naprawdę narzędzi pracy) takich jak samorządówka. Jednakże, bycie Prezydentem Staszica nie jest też bez znaczenia. Wybór ten, jakkolwiek nie nobilitujący, jest to przede wszystkim wielkie zobowiązanie do wytężonego wysiłku, wielu wyrzeczeń i wzięcia na siebie dużej odpowiedzialności, które wymagają poświęcenia setek godzin własnego czasu, by poważnie, dojrzałe podejść do spraw wszystkich Uczniów Szkoły. Myślę, że teraz, dopiero po wielu miesiącach pełnienia funkcji w Rządzie oraz Senacie, mogę z pełną świadomością powiedzieć, że czuję w sercu powołanie, by realizować się w tej misji.

Ostatni rok działalności Samorządu Uczniowskiego był dobrym rokiem. Wdrożyliśmy wiele nowych pomysłów, jak np. regularne spotkania ze znanymi lub inspirującymi ludźmi. Mój Rząd kontynuowałby tę dobrą passę, obejmując działalnością wszystkie sfery szkolnego życia uczniowskiego, starając się znaleźć rozwiązania problemów, które trapią dziś Uczniów oraz kontynuując, a wręcz zacieśniając, współpracę międzyszkolną, w szczególności w ramach Ligi Warszawskich Liceów, której obecnie, dzięki zaufaniu przedstawicieli Szkół Członkowskich, jestem Wiceprzewodniczącym.

Nigdy nie uważałem jednak, że znam się na wszystkim i umiem rozwiązać każdy problem na własną rękę – przeciwnie, będąc świadomym własnych niedoskonałości, faktu, iż specjalizacja w danej sferze umożliwia osiągnięcie lepszych wyników, a także wartości samej w sobie, jaką jest każdy człowiek, uważam, że największym skarbem i źródłem sukcesu są ludzie. Nie ulega wątpliwości, że w Staszicu jest wiele ciekawych, merytorycznych, świetnych osób. Jestem szczęśliwy, że mam takie wokół siebie. Mój Rząd składałby się z ludzi, którzy znają się na dziedzinach pracy, które zostały im powierzone (np. mieliby doświadczenie z muzyką, sportem, kulturą, itp.). Co więcej, skład i organizacja mojego Rządu byłyby otwarte na nieznaną mi dziś jeszcze osoby, które wykazałyby chęć wspólnej, wytężonej pracy dla Społeczności Uczniowskiej Staszica oraz udowodniłyby swoje kompetencje w tym zakresie.

Choć doceniam, nigdy nie uważałem, że tak poważnego zadania, można się podjąć nie mając planu. Posiadam przygotowany harmonogram całego roku prezydentury, który w punktach stanowiących *de facto* program wyborczy będę przedstawiał, codziennie punkt po punkcie, w budynku Szkoły oraz na mojej stronie na Facebooku – [fb.com/radzik.staszic](https://www.facebook.com/radzik.staszic) (zachęcam do jej obserwowania!). Moja propozycja dotycząca pierwszego, podstawowego składu Rządu również jest już gotowa. Poważne podejście do tematu Samorządu nie może pozwolić na zbyt wiele improwizacji, niepewności lub niezdecydowania.

Obiecuję wszystkim Wyborcom pełną transparentność moich działań. Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy – już dziś jestem do Waszej dyspozycji w Szkole, na Facebooku, przez maila. Odpowiem na wszystkie Wasze pytania, przyjmę sugestie oraz opinie i odniosę się do nich. Nie wahajcie się ze mną kontaktować – moje dane kontaktowe, w tym numer telefonu, znajdziecie na końcu niniejszego eseju.

Zmianę możemy czynić już dziś, także pod egidą bieżącego Rządu i Samorządu; zapewniam, że w okresie wyborczym nie zaniecham ciężkiej pracy u podstaw. Kto mówi Wam, że Prezydent jest od rządzenia, nie rozumie, o jaką funkcję się ubiega. Rolą Prezydenta jest dzień w dzień służyć społeczności Staszica. Być liderem, nie szefem.

Rząd – pracowity, merytoryczny, uczciwy, otwarty i zaangażowany. Praca – ciężka, wyczerpująca, dająca dobre i widoczne efekty. Staszic – tolerancyjny, idący z duchem czasu i potrzeb, lecz wierny podstawowym, uniwersalnym wartościom. Tak w kilku słowach wyobrażam sobie samorząd uczniowski, jego działania i ich skutki w 2019 r. Uczynię to rzeczywistością, jeżeli, drogie Koleżanki i drodzy Koledzy, udzielicie mi przy urnach kredytu zaufania. O ten kredyt zaufania uprzejmie Was proszę. Obiecuję, że Was nie zawiodę.

*/-/ Tymon Radzik*

*tymon.radzik@staszic.waw.pl*

*(+48) 720 769 560<sup>1</sup>*

*[fb.com/radzik.staszic](https://fb.com/radzik.staszic)*

---

<sup>1</sup> nie odbieram telefonów z numerów zastrzeżonych lub od osób, które się nie przedstawiają